

Człowiek potrzebuje adorować Pana Boga

Od Wielkiego Czwartku przeżywamy Kongres Eucharystyczny, którego celem jest odnowienie wiary w rzeczywistą obecność Chrystusa w Sakramencie Ołtarza i ożywienie naszych relacji z Bogiem obecnym w Eucharystii. W tym szczególnym czasie pragniemy jeszcze bardziej rozpałać miłość do życia Eucharystią poprzez adorację Najświętszego Sakramentu. To nie Pan Bóg potrzebuje być adorowanym, ale my potrzebujemy być w bliskości Pana Boga.

Patrzeć na Jezusa

W ciągu naszego życia pojawiają się różne osoby, które obdarzają nas troską i tej troski od nich oczekujemy. Ale jest Ktoś, kto nieustannie trwa przy nas, bez względu na okoliczności. To jest Bóg – Jezus Chrystus. On ciągle do nas mówi „jestem”. To jest Jego imię! To jest to jego bycie przy nas.

Św. Jan Maria Vianney pewnego ranka zauważył, że w pobliżu kościoła stoi blisko siedemdziesięcioletni rolnik Ludwik Chaffangeon, który o ścianę oparł swoją motykę i szpadel. Proboszcz zapytał, co go sprowadza do kościoła o tak wczesnej porze. W odpowiedzi usłyszał: „To moja najpiękniejsza chwila w całym dniu. Przychodzę przed tabernakulum szukać siły i pomocy do całodziennej pracy”. Następnie święty kapłan z zaciekawieniem zapytał, co on mówi Panu Jezusowi. Rolnik odpowiedział: „Księżę proboszczu, nic nie mówię. **Ja patrzę na Niego, a On patrzy na mnie**”.

Adorować to przebywać z Nim

Bóg obiecuje, że nigdy o nas nie zapomni, nigdy nas nie opuści. Jednocześnie Jezus szanuje wolność człowieka i nikogo nie zmusza do relacji. On sam bardzo się zaangażował (aż po śmierć na krzyżu) w to, aby człowiek był szczęśliwy. Warto więc skorzystać z możliwości bycia w takiej relacji z Bogiem. Tę relację z żywym Bogiem pogłębia adoracja Najświętszego Sakramentu. Adorując, człowiek jednoczy się z Jezusem bez listy prośb, ale z jedyną prośbą: aby z Nim przebywać. **Kiedy adorujemy, pozwalamy Jezusowi nas leczyć i zmieniać.** Adorując, dajemy Bogu możliwość przemienienia nas Jego miłością, rozjaśnienia naszych ciemności, dania nam sił w słabości oraz odwagi w trudnych doświadczeniach. Podczas adoracji mamy możliwość dotrzeć do tego, co najistotniejsze i uczymy się odrzucać to, czego nie należy czcić: bożka sukcesu, bożka przyjemności i innych bożków.

Owoce adoracji

Adorując, odkrywamy, że życie chrześcijańskie to dzieje miłości z Bogiem, w których trzeba Go postawić na pierwszym miejscu. Chociaż nie widzimy Chrystusa swoimi zmysłami, mimo to wierzymy, że On jest. **Podczas adoracji otrzymujemy pomoc od Boga w rozwiązywaniu konkretnych sytuacji życiowych oraz codziennych problemów.** Adoracja przygotowuje nas również do życia wiecznego. W Eucharystii adorujemy Tego, którego ujrzymy w chwale, a którego widok będzie naszym wiecznym nasyceniem. To zapowiedź Nieba, to przedsmak stanu, do którego jesteśmy wszyscy zaproszeni w Domu Ojca.

ks. Jacek Uchan